

WIKTOR SZYMBORSKI

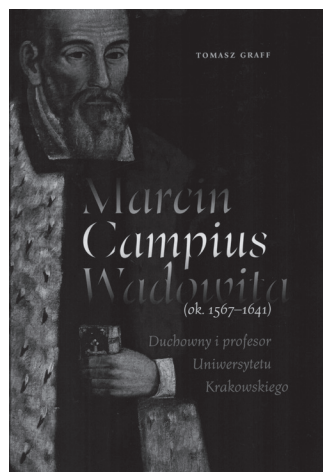
UNIwersYTET Jagielloński w Krakowie

GDY SIĘ NARODZIŁEŚ, JOWISZ ZWRÓCIŁ
KU TOBIE SWE OBLICZE
I DOBRA KALLIOPE, DO CIEBIE JAKO CHŁOPCA
UŚMIECHNĄŁ SIĘ APOLLO

Recenzja książki: Tomasz Graff, *Marcin Campius Wadowita (ok. 1567-1641). Duchowny i profesor Uniwersytetu Krakowskiego*, Kraków 2018

Powyższe słowa Jana Cynerskiego Rachtamowicza odnoszą się do narodzin Marcina Campiusa Wadowity, którego biografia autorstwa Tomasza Graffa, pracownika naukowego Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II w Krakowie, niedawno ukazała się drukiem. Praca ta składa się z sześciu obszernych rozdziałów, erudycyjnego wstępu, zakończenia stanowiącego podsumowanie wieloletnich badań autora oraz – co warto podkreślić – sześciu aneksów zawierających zarówno ustalenia genealogiczne, jak i edycje źródeł. Całość wzbogacono licznymi zdjęciami archiwaliów (z placówek polskich i zagranicznych), jak i portretów samego Wadowity. Narrację natomiast okraszono cytata-
mi źródłowymi. Co godne podkreślenia, zrezygnowano z zamieszczania łacińskich passusów na rzecz ich polskiego tłumaczenia, co stanowi doskonale rozwiązanie, biorąc pod uwagę złożoną i skomplikowaną budowę łacińskich traktatów przełomu XVI i XVII w. Cytując łacińskie tytuły rozpraw teologicznych Wadowity, przyjęto identyczną praktykę.

Biografia jednego z profesorów Uniwersytetu w Krakowie pióra Tomasza Graffa stanowczo wykracza poza ramy klasycznego studium poświęconego jednej postaci. Czytelnik otrzymuje nader wyczerpujące studium dziejów samej wszechnicy, wszelkich instytucji, z jakimi związany był tytułowy bohater, a także tych, z którymi



zetknął się on w toku studiów oraz dalszej kariery uniwersyteckiej, czy historii miast, z jakimi miał styczność Wadowita. Przedmiotem analizy krakowskiego historyka stał się poniekąd portret zbiorowy całego uniwersytetu, a nie pojedyncza postać profesora, mistrza, duchownego. Te erudycyjne rozważania stanowią wynik lat żmudnych kwerend archiwalno-bibliograficznych, które zaowocowały autorstwem szeregu pomniejszych szkiców poświęconych osobie Marcina Wadowity – Tomasz Graff wyszczególnia je drobniawczo we wstępie (przypis nr 17, s. 10). Warto podkreślić, że autor część swych wyników badań sam poddał krytyce i weryfikacji; sytuacja ta jasno wykazuje, że od lat prowadzi on badania archiwalne i nie spoczął na laurach, dając do zrozumienia, że temat poszczególnych etapów życia Wadowity nie jest jeszcze wyczerpująco opracowany i zamknięty.

Przed przystąpieniem do omówienia rozprawy warto zaznaczyć kilka cech charakterystycznych dla całej książki. Czytelnik otrzymał pracę, w której każdy wątek (nawet poboczny) został dokładnie udokumentowany, w obszernych przypisach zestawiono kompletną literaturę przedmiotu, a co znamienne, autor zużytkował także ustalenia badaczy zachodnioeuropejskich (niemieckich, francuskich czy anglojęzycznych), ukazując kontekst opisywanych zjawisk w możliwie szerokiej perspektywie.

W rozdziale pierwszym Tomasz Graff zapoznał czytelników z dziejami Wadowic, a także dokonał weryfikacji tez w literaturze przedmiotu odnoszących się do kręgu rodzinnego Marcina Wadowity. W dalszej części pracy ukazano postać Campiusa na tle realizowanych przezeń obowiązków duszpasterskich wynikających z jego stanu duchownego. Odnaleźć tutaj można zarówno informacje o posiadanych przez Wadowitę beneficjach kościelnych, jak i rywalizacji panującej pomiędzy krakowskimi profesorami o poszczególne beneficja kościelne. Sięgnięcie do źródeł przechowywanych w watykańskich archiwach pozwoliło znacząco uzupełnić wiedzę o powyższych sporach. Natomiast lektura akt wizytacyjnych ujawniła, jak wywiązywał się ze swych obowiązków duszpasterskich Marcin Wadowita. Ponadto ukazała ciekawy element osobowości Campiusa (wspieranie krajan), albowiem stanowisko rektora szkoły w Opatowcu sprawował Jan Muchowicz zwany Wadowitą. Lektura źródeł pozwoliła Tomaszowi Graffowi zwrócić uwagę na interesujący element mentalności jego bohatera. Była nią troska o los poddanych przebywających w parafii świętofloriańskiej (szczególnie ludności chłopskiej), którzy byli przedmiotem nadużyć ze strony prepozytów kolegiaty św. Floriana (zob. s. 125 i n.). Uważny czytelnik odnajdzie w tym rozdziale także wzmianki o udziale Wadowity w chrztach (s. 129) czy uctach kanoników.

Historycy zajmujący się dziejami uniwersytetów swą uwagę z całą pewnością skoncentrują na rozdziałach: 3, 4 i 5, w których ukazano dokonania Campiusa oraz

dzieje wszechnicy i środowiska akademickiego. Godny odnotowania jest fakt umieszczenia obszernych ekskursów objaśniających złożony system funkcjonowania instytucji uniwersyteckich (np. burs, s. 139). W rozdziale trzecim Tomasz Graff ukazał etapy kariery uniwersyteckiej Campiusa, zidentyfikował wykładowców z czasów studiów Wadowity, jak również podjął próbę identyfikacji najbliższego otoczenia studenta z Wadowic. Sięgając po akta wytworzone przez sąd rektorski, autor odtworzył relacje panujące w środowisku akademickim, które nie zawsze były idyllą. Odtworzył także wykłady wygłoszone przez Marcina Wadowitę, zestawione w tabeli nr 2 (s. 161), nr 3 (s. 169), nr 4 (s. 172-173), nr 5 (s. 182.) Badacze, zajmujący się dziejami Kościoła w epoce reformacji, otrzymali w rozdziale 4. wnikliwe studium dziejów uniwersytetu w tym złożonym okresie wraz z rysem dziejów reformacji w samym Krakowie. Ukazano w nim zarówno postawę samego Wadowity wobec innowierców, znany epizod uratowania arianina Fausta Socyna, jak i jego dalszych kontaktów z krakowskim akademikiem, zobrazowano także dzieje teologii potrydenckiej w Polsce. Na szczególne uznanie zasługuje fakt weryfikacji autorstwa dzieł teologicznych przypisywanych Wadowicie. W literaturze pokutował bowiem pogląd o 90 traktatach autorstwa Wadowity. Autopsja dzieł ujawniła, że Marcin Campius napisał zaledwie 4 traktaty (s. 283), co nie przekreśla jego dokonań, albowiem znaczna część dzieł jego uczniów i wychowanków (wykaz zawarto w tabeli nr 1, s. 299-301) powstawała pod jego przemożnym wpływem i z jego inspiracji. Podejmując się oceny zawartości traktatów teologicznych Wadowity, Tomasz Graff wykazał, że XVII-wieczny teolog znajdował się pod przemożnym wpływem teologii potrydenckiej, z jaką zetknął się podczas swych studiów w Rzymie. Kolejny rozdział autor poświęcił zobrazowaniu udziału Wadowity w życiu uniwersyteckim, szczególnie dużo uwagi poświęcając kwestii, która jak dotąd nie znalazła wyczerpującego omówienia w literaturze przedmiotu – chodzi o spór pomiędzy krakowską Alma Mater a zakonem jezuitów. Spożytkowując źródła archiwalne ze zbiorów Archivum Romanum Societatis Iesu, autor zwrócił uwagę na ważną rolę Wadowity w zwycięstwie odniesionym przez uniwersytet we wspomnianym sporze. Rozdział ten stanowi także interesujące studium mentalności samego Wadowity, jego relacji ze środowiskiem akademickim – przyjaźni z profesorami: Janem Kłobuckim i Tomaszem Eustachym Swinarskim. Dowiadując się o udziale Campiusa w licznych sporach sądowych (s. 380 i n.), czytelnik uzyskuje pełniejszy obraz mistrza uniwersyteckiego, który niejednokrotnie zachowywał „zimną krew”, wykorzystując liczne niuanse ówczesnego prawodawstwa. Ostatni rozdział rozprawy to poszerzona analiza testamentu Wadowity. Ukazano w nim także, jak był postrzegany na przestrzeni wieków. Autor sięgnął tutaj zarówno do źródeł historycznych, jak i literackich, analizując rozprawy XIX- i XX-wiecznych

literatów, np. Zofii Kossak-Szczuckiej. Przedmiotem analizy jest także XX-wieczna dokumentacja aktowa wadowickiego liceum, w której od 1952 r. nie wpisywano już imienia Marcina Wadowity, chociaż aż do 1962 na pieczęci szkolnej widniało jego imię.

Omawiana rozprawa zaopatrzona została w liczne tabele, w których autor starał się zestawić informacje ułatwiające śledzenie kariery Wadowity. Niestety, wydawca nie zadbał o umieszczenie wykazu tabel w spisie treści, przez co odszukanie tych jakże wartościowych informacji jest znacznie utrudnione (tabele znajdują się na stronach: 73, 90, 150-151, 161, 169, 172-173, 182, 215, 219-221, 223, 299-301). Warto byłoby także przed zamieszczeniem edycji listu skierowanego do Tomasza Eustachego Swinarskiego (Aneks 3, s. 517), znajdującego się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, testamentu Wadowity ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (Aneks 5, s. 521-524), zapisu kamienicy konwentowi karmelitów na Piasku (Aneks 6, s. 529-531) zamieścić informacje o wybranej instrukcji wydawniczej. Są to jednakże jedynie uwagi natury technicznej.

Na podkreślenie zasługuje fakt przeprowadzenia obszernej kwerendy archiwalnej obejmującej także archiwa zagraniczne. Tomasz Graff wyzyskał źródła archiwalne, drukowane, liczne starodruki, źródła normatywne (np. regulacje dotyczące funkcjonowania uczelni), źródła literackie (np. panegiryki, mowy czy laudacje), a także źródła ikonograficzne, krytycznie omawiane i interpretowane przezeń w pracy, jak miało to miejsce choćby w opisie daty śmierci Wadowity. Przyjęcie tak szerokiej optyki spojrzenia przy opisie dokonań Marcina Wadowity sprawia, że w pracy sporo uwagi poświęcono dziejom miasta, z jakiego wywodził się Marcin Campius, czy ośrodków, w których duszpasterzował. Uwzględniając wszystkie powyższe cechy pracy, można śmiało stwierdzić, że biografia Marcina Wadowity stanowi doskonały przykład poszerzonego studium wybitnej jednostki na tle swych czasów. Praca ta znajdzie uznanie nie tylko wśród badaczy dziejów uczelni, historyków Kościoła, regionalistów, ale także historyków dnia codziennego, badaczy zagadnień społecznych. Uwagi i drobne ekskursy np. o znajomości magii wśród mieszkańców Wadowic (s. 49) czy nadużywaniu alkoholu przez wikariusza w Opatowcu (s. 84 i n.), zwyczajach uniwersyteckich (s. 108), promocji bakalarskiej (s. 157) zainteresują natomiast antropologów, aczkolwiek informacje te mogą „utonąć” w morzu szczegółów dotyczących kariery uniwersyteckiej Marcina Wadowity.